

POWODZENIA

niebepiecznego:

ALE SZĘSZLIWEGO

Woyska I. K. M. przy I. M. Pá-
nu Stárofcie Kámienieckim
w Multaniech, opisanie
prawdziwé.

Przez Járořá Otfinowſkiego,

Kołu 1600.



W Krákwie.

W Drukárni Łázárowéy Kołu Pánskiego
1601.

11.894



POWODZENIA



IASNIE WIELMOZNEMV PANV, PANV
*Andrzeioni Leszyńskiemu z Lesna, Woiewodzie Brze-
skiemu Kujawskiemu, Nakielskiemu etc. Staroscie,
mojemu wielce M. Panu.*

W Arszowec sprawy niose / laska pobudzony
Twoja / o zacny Panie / iako porazony
Vdraz Woyskiem / y iako Michal iest wygnany:
Jako przedko rozproszon lud iego przebrany.
Prziymi wdziscznie: a wlasz wzrot pismu laskawy /
Zaczyn prawdzie vstapi / nieprzyiaciel zwawy.



XVII - 425 - III

POWODZENIA

niebezpiecznego:

ALE SZCZESLIWEGO WOYSKA

le K. M. przy I. M. Pánu Stároście Kámienic-
ckim w Multaniéch, opisánié prawdziwé.

Przez Iárośá Otfinow/skiégo.



SKoro krwáwy Mars skonczył / spráwá Zamoyskiégo /
V Telázyná rzeki bitwe : látkomégo
Skoro Michála skrócił / zagnal w przykré góry :
Skoro wwiódł Woysko w obóz / kedy iego córy
Miestkiwały / pod Ploest / gdzie zwyciestwá dáné
Sto trzydzieści Chorągwi znáki / wkazáne
Ogromné działá iego : skoro plác boiowy
Náwiedzil : skoro ciągnie zás pod Ploestowy
Páłac / śniegiem y błotem skoro wdrezone
Woysko : skoro przysięgi Woiewód wzruszone /
Ten ná páństwo Wołoskie / á Symeon zásie /
Bierze Multánski perwiny obowiazek ná sie.

Myslił dálej Zamoyski / by vspokoiony
Symeon w ziemi zostal co nie bez obrony
Bydż musiało : z Woyskiem swym isdż mu sie nie zdáło
Do stolice : niezgodá Woyska vbywáło.
Náznacza kilku / áby posli z pótki swémi :
Gdyż Michal znorwu ludzi sposabial swé w ziemi.
Nizowce im przydáie : ci niechca : á owi /
Któremukolwiek kaza / ciągną ku domowi.

Ciebie Potocki przydzie prosić / Ciebie Ktemu
Naznaczyć. Prosić słusnie : bo iako chorému /
Rzekł Hetman / czas odpocząć / czas iść ku domowi :
Przywykles ty niewczasom / przywykles boiowi.
Czeszo cie Tatarowie / Gdańskie niepokoie /
Czeszo cie y Moskiewskie doznawały boie.
Zna cie Wegrzyn / (bo Rozwan Wódz ich postawiony
Na palu / miasto Państwa wisiał) porażony :
Czym Gospodar Wołoski był uspokoiiony /
Ten zaś dzielnością twoią będzie wprowadzony
Na Stolicę : poprawiś sławy / Króla Ciebie
Noszą po wszytkiej Polsce / nieść będzie y w Ciebie.
Za co wdzięczność w Oyczyźnie : od Króla nagrodę
Mieć będziesz : Bóg wszechmocny / w zdrowiu twoim słońce
Oddali / a szczęśliwie postawi przed Tronem
Pana twego / y z meństwem nigdy niezwalczonem.
To rzekł : obiemá z oczu kreciły się słowa :
Daley z wst Zamoyckiego konczyła się mowa.
Idź szczęśliwie : Potoccy przy tobie zostaną
Bracia twoi / żoźdy z swą rózą popisana.
Siestrzeniec Ktemu czwarty : Strus y Kalinowski
Powinni / Książ Porycki / Temruk y Tarnowski /
Który tam niech zostanie starszym Multańskiego
Woyska przy Symeonie : rózá Buczáckiego
Z tobą idzie / y Golski / y Pożarowski
Chorągiew / y pięćdziesiąt koni Milewskiego.
Swiercki / y ci którym są rózny naznaczone
W Multaniach / towarzystwo od was zaciągnięne
Mieć mają. Przydam Ktemu y Łastowieckiego /
Z pułką stá piechoty / także Sredzińskiego
Ze dwiema sty / tylosz ich Lysakowski wieździe :
Gdeszynski y Gorecki z chęci swojej iedzie.

Straż przed nami / która sie w dwóch milách ścirała
Zich straż / á za nami idą lekko dżiała.
Snieg był / który nam troche pokázował drogi :
Noc nas tái / á ciepła dodaie Mars seogi.
Miedzy góry idziemy / gdzie ciasné przechody /
Wąskie drogi / przez Ardżisz rzekę bystre bystre brody.
Czekamy w iednym polu / przy debowym lesie /
Ná dżiała : z przedniey straży ieden nam wieść niesie /
Ze Vdria z woystkiem w Miescie / iuz jest ostrzeżony :
(Stárosta steka / w śniegu choroba wzruszony)
Idziem zarazem cicho / w lewo zostawiamy
Baban Owała wdole / ogień postrzegamy.
Już iuz / słoneczne zorzá w górze sie wydaia /
Już gwiazdy w iasnym Niebie widzieć sie nie daia :
Oto nadchodzim Ardżisz / przy górze sadzony /
Dołmi od nas / á z boku rzeká okrażony
Most był / do Miasta w prawo / á góry wysokie
W lewo / rzeki w posrodku płynely glibokie :
Plácu miedzy górami málo zostawálo /
Przez bystre rzeki czesto brodzić sie musiało.
Vdria zaś z miastá wyszedł / zdrády zázywáiąc /
Chciał z przodu w nas vderzyć / w Miasto spodziwáiąc
Zesmy prosto isć mieli. A nas pod górami
Przez rzeki Hetman wiedzie gestemi chróstami.
Przedni ludzie zastáia Vdri z Woystkiem w sprawie /
Czynia z obu stron okrzyk / stáwi sie lástáwie
Mars krwáwy / trzykroć meźnie z námi sie podkáli /
Czwarty raz sprosnie w góry tyły své podáli.
Nástepuia posilki / sieka ze wszyey strony /
Gesty trup / po dolinách w chróstiech položony.
Ten kopia przebity / ten zginął od rány /
Spadł z konia / do ostátka konmi podeptány.

Piechotá wbród przez rzeki / puszczáią zagony.
Po chróściech / górách / potym odwrót zątrąbiony.
Chciał Potocki za nimi / lecz konie zemdłone
Předko w brzęzystych rzekách idąc pochromione.
Wytchnąc sie zda pod Miastem. Jak słońce rozgryzało
Snieg / stáiał / błoto po brzuch / koniom zostawało.
Po siedmtyśięcy ludzi z Vdrią było. Ale
Tysiąc pieśet ich zbito : á sam vsedł wcale :
Siedmnáście Chorągwi odietych. Z nášęgo
Woyska pieśy był zabit / rąniono drugięgo
Michał w Kudzie dwie mili zámród był przez góry
Ostrzeżony : od Vdry vnyřea swęy skóry /
Przez Olche vciekając. Weta Chocińskięgo
Názáintř wypiarowie / za nim Tarnowskięgo :
Z ludźmi Hospodárskimi / którzy tuż pognány
Dziatá miecc / tnie w góry / iuż z ziemi wygnány.
Czwartęgo dnia wracamy sie ku Piteřtowi /
Tuż pod Miastem ząbieży Posel Gizeldowi :
Stawá twojá Starořtá po wřem swięcie stynie /
Stawá Polřka ná wieki wieków nie ząginie.
Kżetł Turczyn / á moy Pářsá řáble twą miluie /
Długich lat w zążywaniuć tę řáwoy winczuie.
Potym Vdiá z zacnemi pány lářki proři /
Z przyczyną Potockięgo / řnádnie to odnosi.
Po bitwie dwunářtęgo dnia przyředł z drugiemi /
Zá czym Hospodar bierze od wřech poklon w ziemi :
Kilká Niedziel w Piteřcie Woysko nášę leży /
A potym do Moldáwy ná leże swę mierzy.

